



■ **Udział Republiki Federalnej Niemiec w handlu bronią**

Kamil Szubart

Umowa koalicyjna pomiędzy *CDU/CSU* i *SPD* z 2013 r. obliguje Ministerstwo Gospodarki i Energii do przedstawiania półrocznych i rocznych raportów poświęconych eksportowi broni i technologii wojskowej przez niemieckie koncerny zbrojeniowe. Publikowanie cyklicznych raportów ma służyć transparentności i przejrzystości na tym polu, umożliwiając swobodny dostęp do informacji decydom politycznym i niemieckim obywatelom. Raporty Rządu Federalnego wyróżniają trzy kategorie państw-importerów niemieckiej broni i technologii wojskowej:

- państwa członkowskie UE i NATO,
- czterej ważni partnerzy (Australia, Japonia, Nowa Zelandia i Szwajcaria), którzy posiadają analogiczny status eksportowy jak członkowie UE i NATO,
- państwa trzecie.

Eksport broni do państw trzecich budzi poważne opory ze strony partii *die Linke*, *Bündnis 90/Die Grünen*, jak również części deputowanych do *Bundestagu* z ramienia *SPD*. Nieprzychylna temu jest także większość obywateli RFN. Według sondażu *TNS Emnid -Medien- und Sozialforschung GmbH* z połowy stycznia 2016 r. przeciwko eksportowi do państw trzecich było 83% ankietowanych, przy poparciu wynoszącym jedynie 14%. Wynika to z doświadczeń historycznych, jak również poważnych obaw moralno-etycznych, że niemiecka broń sprzedawana do państw trzecich może trafić w rejony konfliktów zbrojnych. Jest to obawa jak najbardziej uzasadniona, o czym świadczy fakt, że partia zakupionych przez Arabię Saudyjską w RFN karabinów G3 w marcu 2015 r. została przekazana przez Rijad do Jemenu. Broń jest obecnie wykorzystywana przez siły rządowe w konflikcie wewnętrznym. Berlin dwukrotnie wyraził swoje zaniepokojenie tym faktem: w czasie spotkania ministrów spraw zagranicznych RFN i Arabii Saudyjskiej w Berlinie w sierpniu 2015 r. i podczas wizyty ministra Franka-Waltera Steinmeiera w Rijadzie w październiku 2015 r.

Redakcja:

Radosław Grodzki

Jacek Kubera

(redaktor naczelny)

Piotr Kubiak

Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 230/2016

29.03.16

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

Wartość niemieckiego eksportu i kluczowe kierunki sprzedaży

W dniu 19 lutego 2016 r. wicekanclerz i minister gospodarki Sigmar Gabriel przedstawił wstępne dane o eksporcie produktów niemieckiego przemysłu obronnego w 2015 r. Była to zapowiedź kompleksowego raportu rocznego, który zostanie opublikowany na przełomie II i III kwartału 2016 r. Niemiecki udział w handlu bronią w ujęciu globalnym przedstawiono również w raporcie *SIPRI* za lata 2011-2015, opublikowanym 22 lutego 2016 r. Według danych *SIPRI* liderami pozostają USA z 33% i Federacja Rosyjska z 25% udziałem w rynku. Na dalszych miejscach znalazły się: ChRL (5,9%), Francja (5,6%) i RFN (4,7%). Choć RFN uplasowała się dopiero na 5. miejscu w zestawieniu, to miniony rok był rekordowy pod względem przychodów niemieckich koncernów, które uzyskały z eksportu broni i technologii wojskowej 7,86 mld euro. Z kolei w 2014 r. uzyskano jedynie 3,97 mld euro, co było najniższą kwotą od 2007 r., kiedy to przychód wyniósł 3,67 mld euro.

Niemiecka broń i technologia wojskowa w 2015 r. zostały wyeksportowane do 57 państw. Do największych odbiorców niemieckiego uzbrojenia wśród państw UE i NATO należały: Wielka Brytania, USA i Francja. Z kolei najwięksi odbiorcy wśród państw trzecich to: Katar, Korea Płd., Izrael, Arabia Saudyjska, Algieria, Indie i Kuwejt. Największym kontraktem zbrojeniowym była dostawa przez *Krauss-Maffei Wegmann GmbH* 62 czołgów Leopard 2 A7+ i 24 haubic samobieżnych PzH 2000 do Kataru o wartość 1,67 mld euro. Drugim najwyższym kontraktem była sprzedaż 4 powietrznych tankowców Airbus A330 MRTT do Wielkiej Brytanii za kwotę 1,161 mld euro. Z kolei do Korei Południowej niemiecko-szwedzki koncern *TAURUS Systems GmbH* sprzedał pociski manewrujące typu powietrze-ziemia KEPD 350 do myśliwców F-15K za kwotę 500 mln euro. Izrael otrzymał ukończony przez *ThyssenKrupp Marine Systems GmbH* okręt podwodny typu Dolphin II, który wszedł do służby jako INS Rahav. Wartość transakcji to 375 mln euro, z czego 1/3 została sfinansowana przez Berlin.

Pomimo że 51,5% eksportu niemieckiej broni i technologii wojskowej trafiło do państw członkowskich UE, NATO oraz czterech ważnych partnerów (Australia, Japonia, Nowa Zelandia i Szwajcaria), to jednak systematycznie rośnie rola importerów wśród państw trzecich. Jest to konsekwencja niskich wydatków na cele obronne europejskich członków NATO, co wpływa na poszukiwanie nowych rynków zbytu przez niemieckie koncerny. Szczególna uwaga niemieckiej branży zbrojeniowej jest skupiona na państwach Bliskiego Wschodu i Azji Południowo-Wschodniej, które systematycznie zwiększają swoje wydatki na cele militarne. Należy zatem oczekiwać, że wielkość eksportu niemieckiego uzbrojenia i technologii wojskowej do państw trzecich w najbliższych latach będzie systematycznie rosła pomimo deklarowanych przez *SPD* w kampanii wyborczej do *Bundestagu* w 2013 r. działań na rzecz jego zmniejszenia. Były to jednak zabiegi obliczone na pozyskanie części elektoratu tradycyjnie głosującego na *die Linke* i *Bündnis 90/Die Grünen*.

Głównymi odbiorcami niemieckiego uzbrojenia pozostaną kraje Bliskiego Wschodu z Katarą i Arabią Saudyjską na czele, które wyrażają dalsze zainteresowanie zakupami broni pancernej i artyleryjskiej: czołgi Leopard 2 A7+ i haubice PzH 2000. Kluczowym impulsem do kontynuowania zakupów niemieckiego uzbrojenia będą

działania Iranu skoncentrowane na wzmocnieniu swojej pozycji w regionie jako efekt zniesienia międzynarodowych sankcji. Intensyfikacja takich działań przez Teheran może skutkować kolejnym wyścigiem zbrojeń w regionie.

Na rynku europejskim kluczowym graczem będzie *MBDA Deutschland GmbH* wchodzący w skład konsorcjum produkującego system powietrzno-rakietowy średniego zasięgu MEADS. W związku z tym należy oczekiwać, że w promocję systemu MEADS włączy się rząd federalny. Jest to konsekwencja poważnego zainteresowania systemem ze strony Włoch, Hiszpanii, Bułgarii, Rumunii i Arabii Saudyjskiej oraz konieczności modernizacji obecnie posiadanego przez *Bundeswehrę* systemu powietrzno-rakietowego opartego na zestawach Patriot. Produkcja komponentów systemu MEADS przez *MBDA Deutschland GmbH* pozwoli również utrzymać co najmniej 1300 miejsc pracy w zakładach *MBDA* w Schrobenhauen. Należy zatem oczekiwać, że decyzja Berlina o ewentualnym wyborze systemu MEADS, która ma zapadnąć na przełomie II i III kwartału 2016 r., wpłynie również na decyzję pozostałych stolic europejskich. Związane jest to z wysiłkami na rzecz budowy zintegrowanego systemu obrony powietrzno-rakietowej w ramach NATO.

Drugim kluczowym produktem *MBDA Deutschland GmbH* są pociski powietrze-powietrze długiego zasięgu Meteor, będące obecnie w fazie testów. Mogą one stać się realną konkurencją dla amerykańskich AIM-120 AMRAAM. Niemiecki koncern przede wszystkim liczy na europejskich importerów, m.in. Francję, ale również poszukuje odbiorców na rynkach pozaeuropejskich. Jesienią 2015 r. propozycję zakupu pocisków Meteor otrzymała Korea Płd. W pociski Meteor miałyby zostać wyposażone myśliwce F-35, które Seul zamierza pozyskać w latach 2018-2024. Świadczy to wyraźnie o działaniach zmierzających do uzyskania znaczącego udziału na rynkach tradycyjnie zdominowanych przez koncerny zbrojeniowe z USA.

Embargo UE na handel z Federacją Rosyjską

Przychody z eksportu niemieckiego uzbrojenia w 2015 r. zostały znacząco ograniczone z powodu obowiązujących sankcji ekonomicznych UE na handel z Federacją Rosyjską, które zmusiły niemieckie koncerny do anulowania planowanych kontraktów. Embargo UE nie obejmuje jednak kontraktów zawartych przed 1 sierpnia 2014 r., wśród których kluczowy był kontrakt *Rheinmetall AG* na budowę centrum szkoleniowego wojsk pancernych i zmechanizowanych na poligonie Mulino. Pod wpływem rosyjskiej aneksji Krymu, Berlin zdecydował się w sierpniu 2014 r. anulować licencję eksportową dla *Rheinmetall AG*. W marcu 2015 r. *Rheinmetall AG* zapowiedział podjęcie kroków prawnych wobec rządu federalnego w związku z cofnięciem licencji eksportowej. Ewentualna kwota odszkodowania miałyby wynieść 120 mln euro. Pozytywne rozstrzygnięcie pozwu na korzyść *Rheinmetall AG* stworzy precedens, który otworzy drogę dla innych koncernów. Będą one w przyszłości występować na drogę prawną przeciwko rządowi federalnemu.

W 2015 r. odnotowano jednak transakcję o wartości 118 mln euro pomiędzy *Nordic Yards GmbH* a rosyjskim Ministerstwem Transportu. W grudniu 2015 r. dostarczono stronie rosyjskiej dwa ratownicze lodotłamacze „Murmańsk” i „Cieśnina Beringa”. Tym samym wywiązano się z kontraktu zawartego pomiędzy stronami w 2013 r. Oba

okręty formalnie nie zostały włączone w skład rosyjskiej marynarki wojennej, jednak z pewnością będą wykorzystywane przez Flotę Oceanu Spokojnego i Flotę Północną. Świadczy o tym fakt, że portami macierzystymi obu okrętów zostały Władywostok i Murmańsk. Odnotowanie transakcji przez Ministerstwo Gospodarki i Energii świadczy, że strona niemiecka traktuje dostarczone lodołamacze w kategoriach dóbr eksportowych podwójnego zastosowania. Wzrastające systematycznie rosyjskie wydatki na cele obronne powodują, że rosyjski rynek jest priorytetem dla niemieckich koncernów. Obowiązujące obecnie sankcje UE działają na niekorzyść niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Dlatego też istnieje uzasadnione ryzyko, że niemieckie koncerny będą wywierać różne naciski na rząd federalny, aby znieść sankcje gospodarcze.

Broń strzelecka i lekka

Chociaż w 2015 r. spadła o 8,9 mln euro ogólna wartość wyeksportowanej broni strzeleckiej i lekkiej w porównaniu z analogicznym okresem w 2014 r., to wzrost jej eksport do państw trzecich, przede wszystkim na Bliski Wschód. Na ten fakt szczególną uwagę zwraca wicekanclerz i minister gospodarki Gabriel. Należy to uznać za działania mające służyć podkreśleniu realizacji postulatów wyborczych SPD z 2013 r.

Wnioski

W 2015 r. wzrósł eksport broni i technologii wojskowej do państw trzecich, które systematycznie zwiększają swoje wydatki na cele obronne, wyrażając jednocześnie zainteresowanie ofertą niemieckiego przemysłu obronnego. Europejscy członkowie NATO, z kilkoma wyjątkami, pozostają poniżej zalecanego pułapu 2% PKB rocznie przeznaczanego na cele obronne. Odbija się to na procesie modernizacji sił zbrojnych i zakupach nowoczesnego uzbrojenia, wymuszając reorientację kluczowych kierunków eksportu niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Odbiorcy z Bliskiego Wschodu i Azji Południowo-Wschodniej są zainteresowani całą gamą niemieckich produktów, od broni strzeleckiej i lekkiej, a na broni pancernej kończąc, wśród której „hitem” eksportowym jest najnowsza wersja czołgu Leopard 2 A7+. Rząd federalny odgrywa kluczową rolę w eksporcie niemieckiej broni i technologii wojskowej poprzez wydawanie licencji eksportowych oraz lobbing na rzecz niemieckich koncernów zbrojeniowych, czego najlepszym przykładem jest system powietrzno-rakietowy średniego zasięgu MEADS.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Kamil Szubart - asystent w Instytucie Zachodnim, zajmuje się problematyką bezpieczeństwa międzynarodowego w stosunkach transatlantyckich oraz polityką zagraniczną i bezpieczeństwa RFN.